

# GAZETA KRAKOWSKA

№ 2. C.

Z KRAKOWA DNIA 7 STYCZNIA 1829 ROKU WE SRODE.

Z Warszawy d. 30 Grudnia.

Odlanie posągu Kopernika odbyło się szczęśliwie w pracowni Pana Gregoire.

Prawdziwy żal i smutek otaczający osierociłą rodzinę k. p. Jęka Przyczyna Theiner, Doktora Medycyny i Chirurgii, Komandera Króla zasługi Wojskowej, przeżyłszy licznych jego przyjaciół, i tych nawet, którzy go zaledwie znać mogli. Niedźżałowany ten mąż pozostawił nam godne naśladowania wzory cnot i talentów, które go zdobyły. — Urodzony bowiem w Górnym Szląsku, poświęcił się naukom lekarskim, a wdzięczny wiosnie życia już otrzymał stopień Doktora Medycyny i Chirurgii i należał do rzędu znakomitych Medyków. Powodowany żądzą sławy opuścił zagrodę oczyszczą, i jako Sztabowy Lekarz wojsk Xięstwa Warszawskiego dzielił z niemi trudy wieienne w pamiętnej kampanii 1812 roku. Za szczególne odznaczenie się i liczne zasługi wojenne, ozdobiony naprzód krzyżem złotym, a potem udarowany został kłajnotem Szlachectwa. W ciągu swego pobytu w tutejszey stolicy od czasu ustalenia powszechnego pokoju coraz nowemi dowodami swey biegło-

ści, niezrównowagony i beziinteressowney gorliwości, ziednał dla siebie sprawiedliwy szacunek i zaufanie. — W pośród tych prac i poświęcenia czuły małżonek, wzorowy ojciec, wierny przyjaciel, cały oddany społeczeńści, o samym sobie zapomniał. Nigdy bowiem nie szczędził zwagałych sił i zdrowia, i przez ciągłą działalność jego parobcy żywała. Niestety! wczesnie ona przeswidniała całą okropność skutków swey głębszej szonoy słabości, która zwolna go trawiąc wazroglą się nakoniec gwałtownie, a nieubłagana śmierć zbyt wczesnie, bo w 38 roku życia po iednomiesięczney chorobie w dniu 10 Grudnia r. b. wyrwała go z łona rodziny i przyjaciół. Pokój twym ceniom szanowny mężu! choć duch twój uniośł się z pośród nas, pamięć iednak wielkich cnot i blask chwwały, jakimi jaśnieiesz, nigdy z wdzięcznych serc wyglądzone nie zostaną.

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano . . . . . zł: 85 gr. 15

Piacono . . . . . — 85 — 7½

W Warszawie dnia 30 Grudnia 1828 r.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 10 i pół do 11 i pół. — Pszenicy od 27 do 33. — Jęczmienia od 8 do 9. — Owsa od 5 i grosz srebrny do 6 gr: 20 — Siana furę iednokonną od 10 do 18; parokonną od 22 do 26. — Słomy furę od 6 do 8.

Z Petersburga d. 30 Listopada, D. K.  
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Rozkazem dziennym z dnia 23 b. m., raczył N. Pan oświadczyć zupełne Swoje zadowolenie Jenerałowi Porucznikowi Hrabiemu Wittowi, dowodzącemu trzecim korpusem osadoicznym jazdy rezerwowej, oraz Szefowi głównego sztabu tegoż korpusu, i Szefom dywizyi i dowódcom brygad i pułków, za gorliwość, z jaką przyłożyli się do przysposobienia i dostawienia do Odessy 160,000 czwartki mąki i sucharów z magazynów osad rzeczonoego korpusu.

Przez Najwyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dnim 16 b. m., sprawujący obowiązek Dyrektora Kancellaryi Ministra Narodowego oświecenia, Radcę Dworu Gaiewski, miagowany Cenzorem ubocznym Komitetu Cenzury Petersburgskiej.

Przez Najwyższy Ukaz obiawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra Narodowego oświecenia dnia 17 Listopada, na osnowie Najwyższy potwierdzoney dnia 22 Kwietnia tego roku Ustawy o Cenzurze, Jego Cesarzka Mość dnia 16 Listopada Najwyższy potwierdzić raczył niżej wymienionych urzędników, którzy przez Główny Zarząd Cenzury uznani za ufnych i zdatnych do poruczających się im obowiązków: Rządcę Kancellaryi przy Głównym Zarządzie Cenzury, zostającego w tym obowiązku przy Głównym Komitecie Cenzury, Radcę honorowego Komitatu Cenzury. Cenzorami: 1) Do Komitetu

Cenzury Petersburgskiej: Professorów zwyczajnych tutejszego Uniwersytetu: Rzeczywistego Radcę Stanu Lodego, Radcę Dworu Szczegłowa i 7mej klasy Sękowskiego; na ubocznego Cenzura, zostającego w obowiązku Cenzora Głównego Komitetu Cenzury, Assessora Kollegialnego Serbinowicza. II) Do Komitetu Cenzury Meskiewskiej: Professorów zwyczajnych tamecznego Uniwersytetu: Radców Stanu Dwihubskiego i Gwiałiewa oraz Radcę Dworu Sniegirewa; na ubocznych Cenzorów, będących Cenzorami w terażniejszym Komitecie Cenzury; byłych Majorów Glinkę i Izmayłowa. III) Do Komitetu Cenzury Dorpaskiej: Professorów zwyczajnych tamecznego Uniwersytetu: Rzeczywistego Radcę Stanu Ewersa, Radcę Kollegialnego Erdmana i Professora Teologii Lenca. IV) Do obowiązków oddzielnego Cenzora przy Uniwersytecie Kazańskim, Professora zwyczajnego Doktora Erdmana. V) Do Komitetu Cenzury zagranicznej; starszemi Cenzorami: Radcę Dworu Soca i Assessora Kollegialnego Hummela; młodszemi Cenzorami: Radcę honorowego Dukuszyńskiego i Rejestratora Kollegialnego Rode; Bibliotekarzem 10tej klasy Odiewskiego. VI) Na oddzielnego Cenzora w Odessie, Dyrektora Liceum Riszeliewskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu Ortaia,

Minister spraw wewnętrznych dnia 15 Listopada obiawił Rządzącemu Senatowi, iż N. Cesarz Jegomość dnia 12 Listopada Najwyższy rozkazać raczył: zostającego w Kolegium Państwa spraw zagranicznych, Mistrza Obrzędów Dworu J. C. Mości i będącego w stopniu Szambelona Xięcia Borysa Jussupowa przeznaczyć do Ministerium spraw wewnętrznych dla osobnych poleceń, zostawiając przy nim i urząd Mistrza Obrzędów.

Nowy herb dla obwodu Kaukaskiego, w dniu 23 Października przez N. Pana zatwier-

dzony, i przez Ministra spraw wewnętrznych Rządzącemu Senatowi przedstawiony, składa się z tarczy na dwie połowy podzieloney. Wyższa połowa pokazuje, w złotym polu, Rossyjskiego orła, stojącego na szczycie Kaukazu, trzymającego wieniec wewrzymu i piórun. U stóp jego leżą pokruszone kamyki starożytnego Prometeusza. Niższa część tarczy zawiera wojownika Kaukazu, który, po zielonym stepie, konno ucieka, i podług dawnego zwyczaju górali, pierzchaiąc, z łuku strzela. Zdaje widać śnieżne szczyty Kaukazu. — Dalsze wyjaśnienie herbu tego zdaje się zbyteczne; starało się bowiem tłóczyć go sposobem herbów mówiących (*armes parlantes*.)

Donoszę z Mikołajewa, iż dnia 6 b. m. spuszczone tam z warsztatu 60ciodziałową fregatę *Tenedos*, wybudowaną podług systemu Pana Seppinga przez Pułkownika inżynierów marynarki Kawernewa. Obrząd ten odbywał się w obecności Jenerała Gubernatora Khrubiego Werancowa i Admirala Greigh, oraz licznych widzów. Tegoż dnia śpiewano tam *Te Drum* na podziękowanie Wszechmocnemu za wzięcie Watny, poczem było śniadanie w urządzonej na ten cel galerji admiralicji.

O doniesionem wiadomo podbitiu Karaczajców, rapport datowany z Swaastwoia dnia 16 Listopada, umieszczony w Dziennikach tutejszych, zawiera następujące szczegóły:

“Najnieprzystępniejsze miejsca, przepaści, wąwozy i skały ze wszystkiemi zgrozami, iakie natura nagromadziła w sterczących górach Kaukazu, około Elboru, najuporczywiej były bronione od Karaczajców, ludu, który dotychczas był głuchym na wszelkie przedstawienia łagodności, i z upo-

ną dumą spoglądał z wyniosłych szczytów skał, zapewniających mu od wieków niepodległość. Sława przewyciężenia (przeszkód przyrodzenia i ugięcia podobnego do nich umysłu górali zachowana była w wytrwałości naszych wojowników, i przedsiębierczemu duchowi ich Dowódcy, który krótko postanowił, użyć do podbitia uporczywego szczepu Kaukaskiego przemocy, gdyby użycie łagodności i namow stały się bezskuteczne. Obadwa środki, przemoc i namowa, zostały uwieńczone pomyslnym skutkiem. Chan Awardów, władałcy nad dwoma przeszło tysiącami głów, straszliwy dla sąsiadów, wykonał Cesarzowi Rossyjskiemu przysięgę wierności, przekonany o korzyściach, iakie wynikną dla ludu jego, z dobrowolnego poddania się pod berło Rossyjskie. Dumni Karaczajewcy, do chwili tej zwolennicy Partji Ottomańskiej, zrzekli się swego uporu podczas wkroczenia wojowników Rossyjskich do ich siedlek, które dotychczas nieprzystępnemi sądzono, a zdumieni, iż zwycięzcy, pomimo pomyslnego postępu swych przedsięwzięć, nie naruszali własności przeciwników, iak pi rusi, złożyli hołd Najjaśniejszemu Cesarzowi.

“Naoczny tylko świadek może sobie wystawić trudności, iakie woyska nasze miały do pokonania. Cała jazda rozkułbaczyła kome, i ludzie pieszo wraz z strzelcami użyto. Musieli oni zarazem wdzierać się na pionowe prawie skały, i walczyć z nieprzyjacielem, trzymając się jedną ręką, aby nie spadli do przepaści, a strzelając drugą; gdy tymczasem schronieni za drzewami i urwiskami obrońcy okolicy, w lekkiej ozbrojeniu i wprawni do pełzania, używali swych korzyści, i nie tylko dobrze wymierzone do naszych puszczały wystrzały, lecz nadto po pochyłościach, spuszczały na naszych kamienie

nie mogąc jednak ich wstrzymać. Dwanaście godzin trwała zacięta walka, a zwycięzcy kilka wiorst musieli się wdzierać po górach, nim weszli na szczyt, którego posiadanie stanowiło o zwycięstwie. Najwyższy władca Karaczajewców złożył Jenerałowi prośbę i przyrzeczenia zwyciężonych, i z największym wzruszeniem mówił do niego o postępie oręża Rossyjskiego, którego sobie nie mógł wyobrazić, jako skutku waleczności żołnierzy i dobrych rozporządzeń naczelnika. „Szczęśliwi jesteście, iż wam się powiodło wejść do naszych ukrytych siedlisk: byliśmy tak mocno przekonani, że to nie nastąpi, iż nawet podczas boju, nikt z nas nie osądził potrzebem żony, dzieci i własności w bezpieczną schronić miejscę; lecz szczęście wasze zwyciężyło nas. Byliśmy niewierniejszymi zwolennikami Partji, i nigdyśmy iey nie zdradzili. Ona nas zdradziła, poruczaiąc losowi, i nie namięć bronić swej twierdzy Anapy. Stałście się więc naszymi władcami, a my nie łamiemy nigdy danego słowa. Ochroniliście nasze rodziny, nasze domy i mienie od zniszczenia, a iuż i to jedna wam naszą wdzięczność., Zapal i uczucie, z jakim starzec wymawiał te słowa, zaręczały ich szczerość.

„Świetny ten postęp oręża, tomie drogę do przwrocenia spokojności w całym Kaukazie. Wody leczące w Goroczewodsku i Konstantynogorsku będą nadal zabezpieczone od napadów Czarkiezdów i wszelkich innych niebezpieczeństw. Zwalczenie Karaczajewców ważny będzie miało wpływ na wszystkich innych mieszkańców Kaukazu, dotąd jeszcze nie pokromionych, a lud ten przez położenie swoje przy górze Elborus, posłuży za obronę przeciw wszelkim nieprzyjacielskim usiłowaniom Transkubańców; bez iego bowiem pozwolenia miejsc tych przechodzić

nie mogą. Przekład podbicia ludu, który dotychczas uchodził jako najtrudniejszy do zwyciężenia z pomiędzy wszystkich górali, nasunie innym myśli, iż los podobny i ich czeka; a tak więc pod każdym względem uczyniono ważny krok. Skoro bowiem, przez założenie warowni przy występach gór, będzie pokoleniom Kaukazu odjęta sposobność przedsiębrania łupieżczych wypraw na równiny, gdzie szukają swego utrzymania, zostaną przymuszone uleść i błagać łaski i opieki wielkiego naszego Monarchy.

Umieszczamy jeszcze następujące zdanie sprawy Jenerała jazdy Emanuela, tyczące się walki z góralsami.

„Pomimo wszelkich usiłowań, iakich od pewnego czasu dokładali Persowie, a potem Turcy, aby w ludach góralskich zaszczerpieć niechęć i nienawiść ku naszemu rządowi; Czeczeńcy, dostatecznie znani z dawniejszych łupieztw i rozbojów popełnianych na kraju naszym (wciąższy małą liczbę w odleglejszych górach mieszkającą), czując dobroczynność iządu Jego Cesarzkiej Mości, a ochotę, i żalem za przewinienia, poddali się berłu Rossyjskiemu. Z tych samych pobudek, Chan Awarski, Abu-Sułtan Nussal-Han, idąc nadto za radą swojej matki, i dogadzaiąc życzeniom podległych mu ludów, zaniósł, przez swoich pełnomocników, pokorną do tronu prośbę, aby mu wolno było należeć do liczby wiernych naszego Monarchy poddanych. Jakoż w zesłym miesiącu Sierpniu, zapewniony przez wyprawionych do niego Posłów o wysokiej opiece Jego Cesarzkiej Mości, wykonał przed niemi na dniu 9 Września r. b., w stolicy swojej Chumzaku, uroczystą przysięgę wierności, wraz z swoją matką Chanową Pachą i babką Chanową Chichili, z całym dworem i ludem, i w zakład rzeczylwistego poddania się,

oddak, na moje żądanie, Jenerałowi Engelhardt, dowódcy lewego skrzydła wojsk liniowych, jednego z bliskich swych krewnych Beja Himmata Karakitiewa. Chanat Awarski graniczy z Georgią i wszystkimi ludami góralskimi, mieszkającymi pomiędzy rzeką Terek a północnym Dagestanem, i wielkie ma wpływy i znaczenie u tychże ludów. Ma trzy miasta i 278 wsi. W tych jest ogółem 34,000 domów i 100,000 samych męszczyzn. „

(podpisano) Jenerał jazdy Emanuel.

— Dnia 3 Grudnia. —

(Z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj, jako w czterdziestym dniu od śmierci (N. Cesarzowej Jeymości Maryi Fedorowny, w Cerkwi Zimowego Pałacu, w obecności NN. Cesarza Jeymości i Cesarzowej Jeymości, oraz Ich CC. Mości Wielkiego Xięcia następcy Tronu i Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, odprawiono się żałobne nabożeństwa, na którym znajdowali się Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie i osoby Dworu pocioboicy,

Z Rygi d. 4 Grudnia.

Dziennik prowincjonalny Kurlandyi, Inflant i Estonji umieścił następujący, po części podług Pszczoły północney, ułożony rzut oka na ukończoną wyprawę:

„Konwencyją skuteczną przez Rosyją, zwaną w Petersburgu, przez którą uznano konieczność zapewnienia Grekom obywatelskiego politycznego bytu, wszyscy ludzie prawi i roztropni w Europie przyjęli z najwyższem uczuciem wdzięczności. Do jakiegokolwiek narodu należący równy brali udział przy teraźniejszej wojnie. Rozpoczęto ją dla zadosyć uczynienia nadwężonych traktatów, dla zadosyć uczynienia nadwęż-

zonych traktatów, dla pomśzczenia obrażonej godności Rosyji; i tylko ten, kogo mamił osobisty i brudny interes, nie mógł uznać, iż cała ucywilizowana ludzkość niezmiernie na tem skorzysta, gdy Mocarstwo, którego podstawą jest surowość i barbarzyństwo, owa tyranii Azyjatycka, która się sądzi powołana z niebios do władania nad całą naszą częścią świata, w chwili, ostatniej może, w któreby plany iey mogły stać się nie szkodliwemi, w chwili kiedy zawisć ku Chrześcijańskim narodom pobratymczym już iey podała grzeź oświaty, nie mogąc iednak przelać w nią iey ducha, została upokorzona, wyparta i nazawsze iey odjęta sposobność szkodzenia. Rosyja potrzebuje tylko wolney przeprawy przez Bosfor, Dardanelle, iaką ma przez Sund i cieśninę Gibraltaru: lecz całej Europie potrzeba, aby tyle zniszczonych ludów, należących niegdyś do grona iey rodzin, zostały iey przywrócone; aby obszerne, niegdyś zbyt obfitujące, a teraz spustoszone krainy, zostały powrócone oświacie i nazawsze były, zasłonięte przeciw uciemniającaemu jarzmu niedołężnych barbarzyńców. Wojna święta osiągnęła zasłużone błogosławieństwo. Sześć miesięcy dopiero upłynęło od chwili, jak Cesarz wysłał iedno z wojsk swoich. W chwilach stanowczych, sam stanął na jego czele; a w Europie, Multany, Większa i Mniejsza Wołoszczyzna, za Dunajem zaś, znaczna część Bulgaryi, 8 twierdz, wraz z warownemi stanowiskami nad Dunajem i dwoma nieprzyjacielskimi obozami, zostały zdobyte. Trofeami naszymi są: 957 dział, 180 chorągwi, i niezmiernie zapasy, 17 więkozych i 45 mniejszych statków zatopiono lub zabrano, 9 Baszow i 22,500 ludzi złożyło broń przed naszymi wojskami, a tysiące rodzin Bulgarskich osy obodzone są z misypli. „

“W Azji zdobyto trzy Baszostwa, czyli Gubernie, z sześciu twierdzami, trzema znakami i trzema obozami; a w tych 313 dział, 195 chorągwi, i 11 buńczuków. W niewola ujęto 8 Baszów i 8000 żołnierzy. Oddział nieprzyjacielski, z 30,000 ludzi złożony, został pobity i rozproszony. I tu uwolniono kilka tysięcy rodzin, pędzonych od Turków jak trzody, i przywrócono ziemi rodzinnej, którą w przyszłości bezpiecznie będą zamieszkiwać pod opieką zwycięzców. — Korzyści te kosztują nas 8 dział, straconych pod Szumłą, i około 6000 ludzi poległych. Linia naszego wojska rozciąga się teraz od warownego Kalafat, z którego boiaźń Turków wypędziła, a zatem od Widdynu, aż do utwierdzonej nanowo Warny. Przednie strażnice nasze stoją nad Kamczatczykiem, Dewin zajęty, Bazardzik i Prawody zasłonięte. Od Szumli, gdzie obserwacja w czasie zimy nie była potrzebna; i od Sylistryi, gdzie mroź i wylewy utrudniały oblężenie, wojska nasze powróciły na leże zimowe do Multan i Wołoszczyzny, i z stratą odparły nieprzyjaciół, chcących przeszkadzać ich pochodowi. Przyszłość jest w ręku Najwyższego; lecz pod tarczą mądrości i bohaterkiego ducha swego Monarchy, Rossyja tylko pomyślności spodziewać się może.”

Z Tyflis d. 14 Listopada.

(Z Ruskiego Inwalida.)

Gazeta Odeska pod dniem 11 Listopada umieściła: — “Podróżny pewny, wczoraj przybywszy do Odessy z południowego pobrażca Krymu, przywiózł z sobą bukiet przesłiznej róży, oraz kilka świeżych laurowych, migdałowych i oliwnych gałązek. Rośliny te zerwane były na otwartym powietrzu.”

“Czytelnicy nasi bez wątpienia sadzi-

wią się. dowiedziawszy się, że w Anapie utworzył się Klub tańcujący. Otwarty został dnia 4go bieżącego miesiąca. Otoż zjawienie, zupełnie niespodziewane dla miasta, pod murami którego niedawno jeszcze gromy działa napelniały powietrze, i gdzie sposób Europejskiego życia zupełnie znanymi nie był! Godna uwagi także, że pomiędzy towarami, wysłanemi w ostatnim miesiącu z Kerczu do Anapy, znalazło się nie mała liczba kart do gry.”

Z Paryża d. 22 Grudnia.

Syn Ministra spraw zagranicznych Laferronnays otrzymał krzyż Legii honorowej.

W Marselii czynione są przygotowania do przyjęcia w kwarantannie powracających z Morei chorych żołnierzy.

Achmet Bey i dwóch innych znakomitych Turków uchodzących przed gniewem Sultana, którzy schronili się do Francyi, ukończywszy teraz w Tulonie ~~przewodzenie~~ wysiedli na ląd. Dwaj ~~ostatni~~ nazywają się Mustafa i Jacobi; dowodzili w twierdzeniach Koron, Modon, i Patras i mówią tylko językiem Włoskim. Achmed Bey zaś dowodził w bitwie morskiej pod Navarino flotą Egipską.

Władza w Tulonie nacięła kilka Neapolitańskich, Szwedzkich i Norweskich statków do przewozu nowej wyprawy, lecz wiadomo jeszcze dokąd.

Nad uzbroieniem na nowo fregaty Cybeli pracują z pośpiechem; sądzą iż popłynie znowu przeciw Algierowi. Mówią, iż rząd zamysła na wiosnę mocne przeciw temu krajowi przedsięwzięcie środki i nawet lądem przeciw niemu działać. Dowództwo nad lądowym wojskiem otrzyma zapewne w tym przypadku Generał Maison, którego starszejszy w Grecyi korpus będzie nowym z

Francyi wojskiem zmocniony. Do tej wyprawy budują teraz w Tulonie nowego gatunku bombardyerskie szalupy, które mają być prawie okrągłe.

Rozpoznawcza handlowa komisysia po 13tu posiedzeniach ukończyła rzecz o wyrobie żelaza we Francyi, i przystępuje do wyrobu cukru.

W Lionie utworzone nakoniec została komisysia do początkowych szkół, ale żaden z duchownych nie chciał do niej należeć.

Przed kilku dniami Minister spraw wewnętrznych obezraał w warsztacie Rzeźbiarza Debay, oycy, model na posąg Ludwika XIY., który jest dla miasta Montpellier przeznaczony. Będzie w ogromney wielkości z bronzu odlany i na rynku Peyron na podstawie z białego marmuru postawiony.

Z rozkazu Prefekta policji ogłoszone zostały niedawno wykazy wszystkich przybywających tu Sekwaną statków i towarów, z których okazuje się, że liczba pierwszych (w przeciągu jednego roku) wynosiła przeszło 20,000, a drugich przeszło 1 mill. 600,000 beczek. Siedem osmych części z nich przybyły Marną i wyższą Sekwaną. Żegluga ta powiększy się znacznie przez zapowiedziane w r. 1833 otworenie kanałów Monsieur, Loire i Bourgogno, jako też przez złączenie kanałem wyższej Sekwany z rzeką Jonny. Gdy przy wąkości Sekwany statki zwolna tylko do Paryża przybywać mogą, przeto P. Balleyin przedstawił radzie departamentowej od zręcznego inżyniera ułożony plan, przez który za małą opłatą urządzony być ma przed stolicą pływający rynek, gdzie wszystkie statki wygodnie i bez niebezpieczeństwa stawać mogą.

Dosły w tych dniach do doletności Baron Bernadotte w Pau (wnuk Króla Szwa-

dzkiego) obiął majorat przynoszący 11,700 Fr. rocznego dochodu i poświęcił się stanowi sędowniczemu.

Słychać, iż Baron Rothschild (bankier) kupił za 2 1/2 mill. Fr. piękną wieś z obszernymi lasami po Fouché.

Towarzystwo z kapitalistów złożone chce na polach Elizejskich wystawić teatr, który mieścić ma 10,000 osób i w Niedziele tylko otwierany będzie.

*Z Madrytu d. 9 Grudnia.*

Dnia 6 b. m. na obchód rocznicy urodzin N. Królowej Junci była wielka gala u Dworu. Wszystkie władze znajdowały się w mundurach na pokojach, i do ucałowania ręki Królowej przypuszczonemi byli Posłowie zagraniczni, Grandowie Hiszpanii, Tytularze Kastylii, deputacyie od różnych prowincyi, i t. d. O godzinie w pół do 6tej przypuszczone zostały damy do ucałowania ręki Monarchini, która przyjęła je z zwykłą swą dobrocią. Artylerya ochotników Królewskich wystrzeliła wedle zwyczaju z dział, a w wieczór teatr był oświetlony. Kommissarz Bulli krzyżowej rozdał z tej okoliczności pomiędzy ubogich 21,000 piastrow.

Zachodzą ciągle urządzenia dotyczące się wojska, jego płacy, i t. d.

W Burgos panuje trzecedniowa febra i okazały się wyrzuty szkarłatne, jednak nie są niebezpieczne.

— Dnia 11. —

Dziś po południu wyjechał Dwór do letniego zamku Pardo (o 2 mile stąd leżącego); Infant tylko Franciszek pozostał w gmachu Madryckim.

Dnia 1go Grudnia wynosiła w Gibraltarze liczba chorych na żółciową gorączkę w wieczór 390, a w obozie zostawało pod dozorem 20 ludzi.

Zawiązane tu pod nazwiskiem rozmaitych przedsiębiorstw towarzystwo (*empresas diversas*), miewa od niejakiego czasu częste narady, co okazuje, iż wkrótce czynność swoją rozpocznie. Do jego zakresu należy zrobienie rzek spławnymi, zakładanie kanałów, mostów, rozsełanie towarów wewnątrz kraju i zagranicę, i wiele podobnych przedsięwzięć. Do uskutecznienia robót ma oddanych być towarzystwu do 7000 galerowych więźniów. Król zakupując akcyje, okazał jak dalece sprzyja przedsięwzięciom tego towarzystwa. Lecz czyli one przyjdą do skutku, zachodzi wątpliwość: bo dochody wyższej szlachty znacznie się zmniejszyły, a długi się zwiększyły i dla tego zamyka się w swych dobrach, stan zaś kupiecki nie udzieli pieniędzy tylko na prędki zwrot. Jeden tylko stan duchowny zamożny w bogactwa mogłyby się przyłożyć do uskutecznienia tego zamiarów, ale czy to uczyni, nie ma pewności.

Zdaie się, że stracenie wielu hersztów episku w Katalonii, dało powód do zawiązania się nowych band zbrojnych, które mścić się chcą za straconych kolegów.

Jutro zawdzieie Dwór żałobę na 3 tygodnie po zmarłej Królowej Saskiej.

Z Lizbony d. 6 Grudnia.

W tej chwili po nadejściu do rządu pism od Pełnomocnika Królewskiego, Vicehrabi d' Asseca, rozchodzą się osobliwsze wieści. Twierdzą, iż Król Angielski formalnie oświadczył, iż uznaje Don Miguela Królem Portugalii, ale szczególniej zastanawia dodatek do tej wieści, że Francylą gotowa jest pójść za tym przykładem.

Kupy konstytucjonistów znacznie się w prowincjach pomnożyły, i grożą udarce-

niem na Porto lub Lizbonę. Wieść o wyłączeniu wychodniów Portugalskich do Figueira (w Algarbii) ożywiła na nowo stronników Don Pedra. Uwięzienia zwiększają się codziennie. Niech trzy lub cztery osoby razem stoją zaraz są do więzienia porwane.

Z Londynu d. 19 Grudnia.

Duch oszczędności zdaie się zajmować wszystkie Ministerstwa. P. Muxrey miał już w osadniczym wydziale zaprowadzić wiele oszczędzeń, a Książę Wellington chce znieść Namiestn kowstwo w Irlandyi.

Gazeta *Morning* opisując nasz wywóz na morze Bałtyckie, wyraża: W roku zeszłym przybyło z tego morza 644 okrętów z artykułami pierwszej potrzeby, a odeszło tam tylko 32 okrętów z naszymi fabrykatami.

Gazeta *Kentska* donosi, iż w zeszłym tygodniu posłano do Dowru 300 worów wełny do wywozu za granicę. Z ostatniej strazy zakupili handlarze Francuzcy w Romney i Wesld dwie trzecie części wełny, i jeśli dalej tyle wełny za granicę odchodzić będzie, tedy w owych miejscach nie zostanie się na wewnętrzną potrzebę zaledwie trzecia część worów.

Przed kilku dniami służący P. Cottingham, Leśniczego w Suorford Hill, poszedł ohoło godziny 3 zrana do stajni, dla ubrania koni i zawiezienia wozu żyta do Lincoln. Gdy wyszedł znowu ze stajni, przemówił do niego nieznaiony, iż chce i musi mieć klucze od domu. Służący odpowiedział, iż musi pójść po nie do stajni; poszedł więc i wziął wiszącą na ścianie podwójną fuzyją swego Pana, wyszedł z nią i kluczami; zapytał się złodzieja czego chce: wystrzału lub kluczy; nic z tego obojga, odpowiedział zwrócony złodziey, i śpieszno uchodził.



# DODATEK

DO N<sup>RO</sup> 2.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 7 STYCZNIA 1829 ROKU W ŚRODĘ.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0° R.	Therm: czyli stopniami Celsija	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
Styczeń godz. 27	2, 915	— 4. 4	95	Północny słaby	Pochmurno	Snieg.
28	2, 668	— 1. 7	87	Poln. Za. słaby	" "	"
31	2, 954	— 1. 4	88	Polud. Za. słaby	" "	"
1	3 121	— 2. 4	95	" "	" "	"
4. 7	2, 815	— 1. 7	96	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg.
12	2, 761	+ 0. 9	88	" "	" "	"
3	2, 654	— 0. 4	90	" "	" "	"
9	2, 272	— 1. 7	94	" "	" "	"
5. 7	2, 057	— 3. 9	94	Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg.
12	2, 255	— 0. 0	91	" "	" "	"
5	2, 696	— 1. 7	93	" "	" "	"
6	3, 727	— 4. 7	93	" "	" "	"

J. K. Stęszkowski, A. O. A.

— Z Krakowa —

Wy ciąg Obserwacji Meteorologicznych  
z Miesiąca Grudnia 1828 r.

Najwyższy stan Barom: d. 3. . . . . 28<sup>1</sup> 1. 411  
 Najniższy . . . . . d. 20 . . . . . 27 1. 097  
 Średni . . . . . 27 7. 129)  
 Największe ciepło d. 19 + 7. 08  
 Najmniejsze . . . . . d. 3 — 12. 4  
 Średnie . . . . . + 0. 037

Największa wilgoć d. 9 i 28 . . . . . 96  
 Najmniejsza . . . . . d. 4 . . . . . 69  
 Średnia . . . . . 89. 2

Dni pogodnych 1. Pogodnych z chmu-  
 rami 2. Pochmurnych 28. Deszczów 13.  
 Śniegów 7. Mgła 1. Wichrów 9. Wiatr  
 pannaicy zachodni i Pn. zachodni.

W Krakowie dnia 2 Stycznia 1829 roku.

J. K. Stęszkowski, A. O. A.

Z Bruxelli d. 23 Grudnia.

Podług Gazet naszych Xże Gustaw (syn byłego Króla Szwedzkiego Gustawa) miał złożyć stopień Jenczła majora w służbie na-ozey.

Podpułkownik Posson, adjutant J. K. Mci, uda się do Petersburga, dla złożenia N. Cesarzowi Jmci i całej Rodzinie Cesarzkiej w imieniu naszego Monarchy pożalowania z powodu śmierci Cesarzowej Matki.

P. van de Poll, członek drugiej Izby Stanów jenerałaych, mianowany został burmistrzem miasta Amsterdamu, a P. Reynolds, dotychczasowy Prezes drugiej Izby, wyniesiony na członka pierwszej.

Z Saffokolmu d. 19 Grudnia.

Słychać, iż N. Król Jmość zachorował z ciężkimi i przez kilka dni nie wychodził z pokoiów, ale już przychodzi do zdrowia.

Liczba podanych wniosków w sejmujących czterech Stanach wynosi do 15 b. m. iako oznaczonego terminu do 600.

Z Lipska d. 21 Grudnia.

Professor Krug odzyskał przed śmiercią Uniwersytetowi Lipskiemu i Halleko Wittenbergskiemu po 5000 talarów z wysłużony swej pensyi. Zapis nastąpił pod dniem 14 Listopada, a kapitał składa się z 10,000 talarów w trzech procentowych rewersach Pruskich, od których żona jego aż do śmierci pobierać będzie procent. Po śmierci podziłone będą na 4 równe części: 1) na pomnożenie biblioteki Uniwersyteckiej przez zakup książek filozoficznych, historycznych i literatury; 2) na nagrodę za najlepsze rozwiązanie przez jednego z uczniów wydziału filozoficznego na zadane pytanie przez tenże wydział z filozofii, historii i literatury;

3) na nagrodę co roczną ucznia filozofii, który najlepiej rozwiąże zadanie wydziału filozoficznego; 4) na trzyletnie stypendium, dla zdolnego, obyczajnego i pobożnego ucznia bez względu na religię, nakoniec na stypendium dla ucznia pochodzącego z rodziny Krug lub Zeng (zapewne żony jego).

Ceny zboża utrzymują się ciągle u nas, chociaż go już od niejakiego czasu wiele zakupiono. Wszelka czynność w okolicach naszych, oprócz handlujących zbożem i zbytkowymi towarami, ustala; w górach panuje wielka nędza. Tu nawet i w okolicznych wioskach zachodzą wielkie narzekania. — Podług najnowszego spisu miasto nasze liczy teraz 40,700 mieszkańców.

Od brzegów niższej Elby d. 26 Grudnia.

Tegoroczni Meklenburgsko-Szweryński Seym w Melchin tak wiele miał do załatwienia przedmiotów, iż dopiero po 34tym posiedzeniu zakończony być mógł, a wszelako wiele odłożonych być jeszcze musiało do Seymu przyszłego.

Rzeka Wesera pod Bremą wzniosła się w nocy z ostatniej Niedzieli na Poniedziałek o 3 1/2 stopy, a dnia 22 zrana do 12 stóp i jeszcze się wznosiła.

Dnia 4go b. m. przy rozwidnieniu dopiężono przy Osterwerstedt pod brzegiem Duńskim, w przedzie Hjörring, rozbity okręt, którego maszty prawie już w wodzie leżały. Był to bryg Doris Kapitana Owen z Sunderland, przeznaczony z Gdańską z Żytem, &c. do Londynu, którego to nieszczęście spotkało. Wszelkie usiłowania ratowania ludu, który trzymał się jeszcze wielkiego masztu, były przez cały dzień daremne. Wieczorem bardziej się jeszcze okręt pochylił i oderwane od okrętu części i ładunek wyrzucała woda na brzeg, i nie wiele miano na-

dalei zastać jeszcze nazajutrz nieszczęśliwych proszących o ratunek przy życiu. Przecież nazajutrz rano za rozwidnieniem się postrożon ich jeszcze na szczytku okrętu; podobno więc usiłowania ratunku, i udało się, lubo nie bez niebezpieczeństwa walecznym maytkom przerznąć się na łodzi i wyratować 8 nieszczęśliwych, którzy prawie nieżywymi na ląd wysadzonemi zostali, ale wkrótce skrzepionemi zostali. Z ładunku okrętu mało co wyratować można było.

Wiary godne listy przez Finlandyą z Petersburga idące, donoszą, iż Cesarz przedsięwzięć chce podróż do Finlandyi, i sądzą, że w tej chwili znajduje się już w Helsingfors. J. C. Mośc obeyrzy twierdzą Sweborg, potem powróci nadbrzeżem do Petersburga.

### TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 8 b. m. daną będzie Wielka Komedia w 3ch aktach, pod tytułem: *Dyjanra Kieźniczka Barcelony*, czyli *Duma i Miłość*. — Po 1wszym akcie tańczone będzie przez JP. Julią Szpringer *Wielkie Solo Mazur*; po 2gim zaś exekwowany będzie przez tęż JP. Julią Szpringer *Wielki Hiszpański Polonez z Kastanietami*.

### WIELKA LOTERYA

u *Synów Daniela Coitch w Wiedniu*.

Za najwyższem pozwoleniem puszczono się do wygrania przez Loteryę:

1. WIELKIE PAŃSTWO SAVENSTEIN, z wcieloną do tegoż Majętnością SCHÖNEICH, w Krain w Cyrkulo Neustädt leżące, albo Summa 200,000 Ryńs; W. W.
2. DWA WIELKIE DOMY Nro 4 i 5 w Laybach, wraz z należącemi do tychże Osobami, albo Summa 25,000 Ryńs; W. W. które wygrywającym, wolne od wszelkich ciężarów oddane będą.

Loterya ta składająca się z 106,000 Losów sprzedawanych, oraz 4000 niebieskich i 2000 różowych, pewnie wygrywających freylosów, zawiera w sobie oprócz tych głównych Summ 200,000 25,000 Ryńs; i jeszcze 4179 Treferów po 10,000. 5000. 4000. 3000. 2000. 500. 250 &c. &c. &c.

Dla 4000 freylosów niebieskich, i 2000 różowych 4000 Treferów po 7500. 5000. 400 &c. &c. w kwocie 540,000 Ryńs.

Dla 2000 różowych freylosów, jest 2000 Treferów po 2500. 250. 100 &c. w kwocie 26,000 Ryńs; w ogóło przeto Loterya ta zawiera w sobie 10,182 Treferów wygrywających, istotnie ogólną Summę 410,000 Ryńs; w W. W.

Biorącemu na raz 10 Losów, udzielonym zostanie 1 z wyżej wspomnianych freylosów bezpłatnie, którego oprócz pewney przeznaczoney wygrany, gra jeszcze wspólnie z całą Loteryą, a zatem i główny los trafić może.

Loterya ta ze względu małej ilości losów, przytym wielu znakomitych wygranych, obok szczerpłej stawki, za bardzo korzystną dla graczych uznana jest Loteryą. Losów do tejże po 10 Ryńs; W. W. czyli 18 Złp. dostać można u Józefa Louis w Krakowie, gdzie obszerniejszy pian tej Loteryi żądającym gratis rozdać się.

Dnia 5 Stycznia 1829 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3. <sup>a</sup>	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	28 —	24 —	20 —	17 —
— Żyta	11 —	10 15	10 —	9 15
— Jęczmienia	9 20	9 —	8 —	7 15
— Grochu	14 —	13 —	12 —	— —
— Owsa	5 15	5 —	4 26	— —
— Jagieł	19 —	18 —	16 15	— —
— Rzepaku	27 —	24 —	22 —	— —

W Gdańsku d. 29 Grudnia.

Łaszt 30 Korey wynoszący.

Pszenuicy	od	Złp. 1440	do	1500.
Żyta	—	510	—	540.
Jęczmienia	—	420	—	480.
Owsa	—	260	—	300.
Grochu	—	660	—	645.

### LOTERYJA KRAIOWA.

W 328 Ciągnienu dnia 7go Grudnia 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

56. 17. 65. 86. 10.

Przyszłe 329 Ciągnienu dnia 14go Stycznia 1829 r. przypada.

## D O N I E S I E N I A .

Dla zapewnienia potrzeby gotowych próżnych na Sól beczek i materiału beczkowego na naprawę tychże, iako też samej ich naprawy, dla Ces: Kr. Zup solnych w Wieliczce i Bochni na rok ieden, to jest od 1go Listopada 1829 do ostatniego Października 1830 roku, z mocy Rozporządzenia Wysokiej Ces: Kr. powszechnej Nadwornej Kamery z dnia 31 Sierpnia 1827 do liczby 35,625/2858 odbędzie się w Ces: Kr. Górniczej i Solnej Administracyi w Wieliczce dnia 22 Stycznia 1829 o godzinie 9tej zrana publiczna Licytacya, i z tym zawarty zostanie Kontrakt, który za najtańszą cenę podewinie się dostawy, z zastrzeżeniem jednak Najwyższego zatwierdzenia.

**Domysłowa dostawa przez czas trwania Kontraktu wynosi**

*Dla Ces: Kr. Żupy solnej w Wieliczce:*

30,000 gotowych wielkich Beczek,

50,000 detto małych detto

t u d z i e ż

100 kóp klepek

60 kóp den

800 kóp obręczy

1000 kóp rozporok

} do wielkich  
Beczek

150 kóp klepek

100 kóp den

1000 kóp obręczy

} do małych  
Beczek

*Dla Ces: Kr. Żupy solnej w Bochni:*

35,000 gotowych małych Beczek,

t u d z i e ż

40 kóp klepek

20 kóp den

800 kóp obręczy

} do małych Beczek.

Złożyć się mające przed Licytacyją Vadium, które wraz za Kaucyją służyć ma, wynosi dla Wieliczki 3400 ZR. a dla Bochni 1400 ZR. w monecie konwencyynoy.

Warunki względem dostawy ogłoszone będą przed rozpoczęciem Licytacyi, i mogą być każdego czasu przed Licytacyją w Registraturze Ces: Kr. Górniczej i Solnej Administracyi przeczytanemi.

Z Ces: Kr. Górniczej i Solnej Administracyi, i powiatowego Górniczego Sądu. — W Wieliczce dnia 3 Grudnia 1828 r.

Podpisany Komornik zawiadomia Publiczność, iż dochód z domu pod L. 172 na Kleparzu sytuowanego składający się z mieszkań, izby szynkowney i stajni zareźdny na rok ieden, przez publiczną Licytacyją w dniu 9 Stycznia r. b. o godzinie 9 rano wydzierżawiony będzie. Zyczący, stawi się w Vadium Żłp. 30 zaopatrzony, gdzie warunki Licytacyi odczytane będą. — W Krakowie d. 29 Grudnia 1828 r. Józef Słodkowski, Kom. Sąd.

Komornik Sądu wiaadomia Publiczność, iż dnia 13 Stycznia i następnym 1829 r. o godzinie 9tej ranney, w Dobrach wsi Alexandrowicach w Okręgu W. M. Krakowa połdżonych, w Dworze pod E. 172, odbędzie się sprzedaż przez publiczną Licytacyją ruchomości w drodze eksekucyi Sądowey zatradowanych, iako to: mebli rozmaitych pokojowych zwyeczaynych, tudzież machonowych stolików, stolów, kanap, krzesel, tac i t. pl., jedna różnego w sнопie, jałownika różney sierci, lasu morgów 10 za gotowe pieniądze, i dochód z propinacyi z Dóbr Alexandrowic i dwóch karozm Kozhanowskiej i Alexandrowskiej, na wydzierżawienie trzechletnie wystawia się: chęć licytowania mający propinecyie na powyższe miejsce i termin Licytacyi: zaopatrzeni w Vadium zł. Pol: 600. zechcą się stawić.

W Krakowie dnia 31 Grudnia 1828 r.

Józef Słodkowski, Kom. Sąd.

Handel Dawida Kligla pod znakiem Króla Dawida, w Kamienicy W. Ostaszewskiej przy Rynku pod Nrem 453, rekomenduje świeżo nadeszły tranpot Pócorańczy i Cytryn w najłepszym gatunku, tak czystkowo, iak i w większey ilości w nappomierniejszych cembli.